

Tomasz Kośmider

Administracja Kościoła rzymskokatolickiego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1972

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 6/2, 139-149

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TOMASZ KOŚMIDER

ADMINISTRACJA KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH W LATACH 1945-1972

Rok 1945 przyniósł duże zmiany na mapie politycznej Europy. W nowej powojennej rzeczywistości także granice Polski uległy dość znacznym przeobrażeniom. Państwo polskie utraciło wprawdzie na rzecz ZSRR rozległe tereny na wschód od tzw. linii Curzona ale jednocześnie zyskało ziemie nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem (104 tys. km²), określane mianem Ziem Odzyskanych lub też Ziem Zachodnich i Północnych. Kościół katolicki jako jedna z pierwszych instytucji polskich przystąpił do organizowania swoich struktur na tych ziemiach. Odpowiednie decyzje, umożliwiające mu zrealizowanie tego przedsięwzięcia podjęte zostały w Watykanie już 8 lipca 1945 r.¹, a więc jeszcze przed zwołaniem konferencji w Poczdamie (17 lipca 1945r.), która miała dopiero uregulować wyłaniające się problemy powojennego świata.

Wcielone do Polski w 1945r. tzw. Ziemie Odzyskane należały do następujących jednostek administracyjnych: archidiecezji wrocławskiej, diecezji berlińskiej, diecezji warmińskiej, niezależnej prałatury pilskiej, diecezji gdańskiej oraz skrawków wchodzących w skład archidiecezji praskiej, diecezji ołomunieckiej i diecezji budziszyńskiej. Formalnie objęte były w zdecydowanej większości jurysdykcją niemieckich władz kościelnych.

W sytuacji, gdy liczba osadników polskich na tych terenach była już dość znaczna i trzeba było objąć ich opieką duszpasterską, kierowaną przez polskich kapłanów, zaistniała konieczność prawnego uregulowania tej kwestii. Rozwiązania problemu podjął się biskup katowicki Stanisław Adamski, który w porozumieniu z prezydentem KRN Bolesławem Bierutem, udał się do Wrocławia. Jego wizyty złożone w dniach 26 maja oraz 6 czerwca 1945r., w trakcie których prowadził rozmowy z ks. Josephem Kramerem, pełniącym podczas nieobecności metropolity wrocławskiego kard. Bertrama obowiązki wikariusza generalnego, doprowadziły do uzyskania zgody na działalność

¹ J. Pater, *Polska administracja Kościoła rzymskokatolickiego na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*. „Dolny Śląsk” 1997, nr 4, s. 12.

duszpasterską, na terenie Opolszczyzny dla księży przybywających tam wraz z nowymi osadnikami. Mogli oni odtąd prowadzić normalną działalność duszpasterską wśród swoich wiernych, funkcjonując w przydzielonych parafiach w charakterze wikarych kooperatorów².

W tym samym czasie rozpoczął aktywną działalność na terenie samego miasta Wrocławia ks. Kazimierz Lagosz, kapłan archidiecezji lwowskiej. Przybył on do Wrocławia 10 maja 1945r. i niemal od razu przystąpił do pracy, uzyskując od wrocławskich władz kościelnych odpowiednie pełnomocnictwa. Jako „rektor reprezentacyjnego Kościoła polskiego we Wrocławiu” z prawami wikariusza zastępcy na czas nieobecności niemieckiego proboszcza (kościół św. Bonifacego), objął opieką duszpasterską wszystkich Polaków przybywających do miasta, a także zaczął rozsyłać polskich księży do głównych ośrodków miejskich Śląska³.

Wszystkie te poczynania miały jednak jedynie charakter doraźny. Wobec szerokoą zwłoki było utworzenie polskiej administracji kościelnej, co doskonale rozumiał ówczesny prymas Polski kard. August Hlond. Za pośrednictwem Św. Kongregacji do Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych otrzymał on 8 lipca 1945 r. od papieża Piusa XII nadzwyczajne pełnomocnictwa dla uregulowania życia kościelnego w powojennej Polsce. Jako delegat papieża był upoważniony do przyjęcia rezygnacji biskupów niemieckich z wykonywania władzy kościelnej na terenach, które przypadły Polsce oraz powołania na ich miejsce polskich administratorów apostolskich. Akt ustępstwa miał być dobrowolny, a jurysdykcja złożona na ręce papieża, którego delegatem był prymas Hlond⁴.

Odczekawszy na wyniki konferencji poczdamskiej, na której ustalona została polska granica na Odrze i Nysie, choć de iure miała być potwierdzona przez traktat pokojowy z Niemcami, prymas Polski rozpoczął swoje podróże po Ziemiach Odzyskanych, spotykając się z tamtejszymi ordynariuszami lub ich zastępcami. 12 sierpnia 1945 r. zrezygnował z wykonywania jurysdykcji na terenach archidiecezji wrocławskiej, które przypadły Polsce wikariusz kapitulny ks. dr Ferdynand Piontek, sprawujący władzę kościelną po śmierci kard. Bertrama. Cztery dni później uczynił to samo ordynariusz warmiński bp

² J. Liszko, *Z działalności administratora apostolskiego na Śląsku Opolskim*. [w:] *Kościół na Ziemiach Zachodnich*, red. J. Krucina. Wrocław 1971, s. 53-54; J. Pietrzak, *Rok 1945 na Ziemiach Zachodnich*. „Kierunki” 1976, nr 34, s. 4-5; B. Kominek, *W służbie Ziem Zachodnich*, oprac. J. Krucina. Wrocław 1977, s. 20.

³ J. Pietrzak, *Rok 1945...*, s. 9; B. Kominek, *W służbie...*, s. 40-41.

⁴ K. Milik, *Archidiecezja wrocławska 1945-1951. Wspomnienia pierwszego ordynariusza*. „Tygodnik Powszechny” 1970, nr 17, s. 1; por. T. Hudyga, *Integracja Ziem Zachodnich i Północnych*. „Argumenty” 1970, nr 12, s. 3.

Maximilian Kaller, a następnie (w poł. sierpnia 1945 r.) wikariusz generalny niezależnej prałatury pilskiej ks. prał. Johannes Bleske⁵.

W tej sytuacji pozostało jeszcze przejęcie władzy od ordynariuszy berlińskiego i gdańskiego. Dotarcie do biskupa berlińskiego Konrada von Preysinga, rezydującego wówczas w radzieckim sektorze Berlina było raczej niemożliwe, dlatego najprawdopodobniej rzecz całą załatwiono korespondencyjnie. Trudno bowiem przypuszczać, by wprowadzenie polskich rządów kościelnych na teren Pomorza Zachodniego nastąpiło bez uprzedniej zgody niemieckiego ordynariusza. Nie sposób ustalić na ile problem ten rozwiązywała misja ks. Kazimierza Świątlińskiego, który 10 lipca 1945 r. spotkał się w Berlinie z bpem Preysingiem i uzyskał jurysdykcję dla polskich księży, przybywających na Pomorze Zachodnie⁶. W odniesieniu do diecezji gdańskiej sprawa sama się rozwiązała, bowiem 9 sierpnia 1945 r. został aresztowany jej ordynariusz bp Carl Maria Splett, pod zarzutem działalności antypolskiej. W ten sposób niezależnie od polskich czynników kościelnych, diecezja ta de facto została opróżniona. Trzeba jednak zaznaczyć, iż nie znany jest fakt formalnego zrzeczenia się jurysdykcji przez bpa Spletta, który do swojej śmierci (1964 r.) uważał się za pełnoprawnego ordynariusza gdańskiego⁷. Kodeks prawa kanonicznego dopuszczał jednak ewentualność powołania administratora apostolskiego w przypadku gdy ordynariusz nie może sprawować swojej funkcji⁸.

14 sierpnia 1945 r. mianowani zostali przez prymasa Hlonda polscy administratorzy apostolscy, chociaż dekrety nominacyjne nosiły datę 15 sierpnia – dzień Wniebowzięcia Matki Bożej. Rozpoczęcie rządów nowo mianowanych administratorów wyznaczono symbolicznie na 1 września 1945 r.⁹. O fakcie nominacji kard. Hlond powiadomił władze państwowe. Przewidując jednak, że mogą one nie uznać tego posunięcia, gdyż nie uzgodniono z rządem kandydatur, w swoim wyjaśnieniu Prymas wskazywał na tymczasowy charakter tego

⁵ J. Obłąk, Z powojennych dziejów diecezji warmińskiej, luty-wrzesień 1945 r. „Polonia Sacra” 1956, z. 3-4, s. 400-401; W. Urban, *Archidiecezja wrocławska w latach 1945-1965*. „Nasza Przeszłość” 1965, t. 22, s. 10-69; K. Jocz, *Organizacja kościelna na polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych*. „Studia z Dziejów Kościoła Katolickiego” 1967, nr 8, s. 190-196; S. Gawroński, *25 lat Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych*. „Chrześcijanin w świecie” 1970, nr 5, s. 5-6; P. Raina, *Stefan Kardynał Wyszyński prymas Polski*. t. I, Londyn 1979, s. 200.

⁶ L. Królak, *Początki polskiego życia kościelnego w wyzwolonym Szczecinie*. „Novum” 1970, nr 5, s. 31; P. Raina, *Stefan Kardynał Wyszyński...*, s. 200.

⁷ A. Baciński, *Dzieje diecezji gdańskiej w ostatnim 20-leciu (1945-1965)*. „Nasza Przeszłość” 1965, t. 22, s. 153; R. Marek, *Kościół rzymskokatolicki wobec Ziem Zachodnich i Północnych*. Warszawa 1976, s. 20.

⁸ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne*. Opole 1956, s. 394.

⁹ B. Kominek, *W służbie...*, 26-28; K. Bobowski, *Sylwetka pierwszego rządcy diecezji wrocławskiej księdza infułata Karola Milika*. „Dolny Śląsk” 1997, nr 4, s. 138.

rozwiązania, co jego zdaniem zwalniało go z obowiązku konsultacji z czynnikami rządowymi. Złe stosunki rządu polskiego z Watykanem, wynikające głównie z faktu nie uznawania przez Stolicę Apostolską Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej doprowadziły w konsekwencji do zerwania 12 września 1945 r. konkordatu. W związku z powyższym nie uznano także mianowanych w imieniu Watykanu przez kard. Hlonda administratorów apostolskich. Jednocześnie rząd nie czynił większych utrudnień w pracy Kościoła¹⁰. 17 września 1945 r. minister administracji publicznej Władysław Kiernik rozesał pismo okólne do pełnomocników, w którym zwracał się do nich z zaleceniem udzielania pomocy administratorom¹¹.

Powołanie administratorów i powierzenie im opieki nad Ziemią Zachodnią i Północną uporządkowało nie tylko pracę duszpasterską, ale służyło również polskiej racji stanu, uniezależniało bowiem mieszkających tam Polaków od duchowieństwa niemieckiego. Poza tym granice nowych okręgów kościelnych dostosowano do aktualnych granic państwa¹².

Dekrety Prymasa, powołujące polskich rządów kościelnych na Ziemiach Odzyskanych precyzowały, że sprawują oni władzę tymczasową „ad nutum Sanctae Sedis”, nie mają sakr biskupich, ale przynależą im prawa biskupów rezydencjalnych, co kodeks prawa kanonicznego określa mianem „iura episcoporum residentialium”¹³.

Z dniem 1 września 1945 r. administratorzy objęli 5 jednostek kościelnych. Były nimi: diecezja gdańska (1926 km²), diecezja warmińska (24344 km²) oraz tereny nad Odrą i Nysą podzielone na 3 części z siedzibami administratorów w Opolu, Wrocławiu i Gorzowie, które nazwane zostały administracjami apostolskimi. Naśladowano tutaj rozwiązania wprowadzone po I wojnie światowej na terenie Gdańska i Górnego Śląska, gdzie Watykan ustanowił administracje apostolskie, które po kilku latach istnienia przekształcone zostały w diecezje¹⁴. Tworzenie administratur apostolskich jest oczywiście rozwiązaniem prowizorycznym, stosowanym w sytuacjach uniemożliwiających kanoniczne erygowanie diecezji.

¹⁰ J. Wisłocki, *Stosunek Kościoła rzymsko-katolickiego do Ziem Zachodnich*. [w:] *40-lecie powrotu Ziem Zachodnich do Polski*, cz. II, Warszawa 1988, s. 97; S. Kisielewski, *Stosunki państwo-Kościół w PRL*. Wrocław 1981, s. 5; K. Kersten, *Historia polityczna Polski 1944-1956*. Gdańsk 1989, s. 33.

¹¹ P. Raina, *Stefan Kardynał Wyszyński...*, s. 208.

¹² J. Michalski, *Drogi wspomnienia na uroczystości 20-lecia diecezji gorzowskiej*. „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1965, nr 1, s. 15.

¹³ Tamże, s. 15; W. Urban, *Ustanowienie administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich*. „Tygodnik Powszechny” 1970, nr 8, s. 2; B. Kominek, *W służbie...*, s. 28.

¹⁴ A. Baciński, *Dzieje diecezji gdańskiej...*, s. 150; J. Obłąk, *Dzieje diecezji warmińskiej*. „Nasza Przeszłość” 1965, t. 22, s. 183-184; J. Pietrzak, *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego na Ziemiach Odzyskanych w 1945 roku*. „Nasza Przeszłość” 1974, t. 42, s. 232.

Wspomniane wcześniej trzy jednostki kościelne tworzyły: Administrację Apostolską Dolnego Śląska (24504 km²), Administrację Apostolską Śląska Opolskiego (9713 km²) i Administrację Apostolską Kamieńską Lubuską i Pralaturę Pilskiej (44836 km²). Rządcami nowych kościelnych jednostek administracyjnych zostali mianowani: Karol Milik we Wrocławiu, Edmund Nowicki w Gorzowie, Bolesław Kominek w Opolu, Andrzej Wronka w Gdańsku i Teodor Bensch w Olsztynie. Rzecz charakterystyczna, że kard. Hlond wiedząc o działalności we Wrocławiu ks. Lagosza pominął go i nie powołał na urząd administratora. Prawdopodobnie zaciążyły tu w jakimś stopniu sprawy dyscyplinarne jeszcze z czasów jego pracy w archidiecezji lwowskiej¹⁵.

Powołani przez Hlonda administratorzy apostolscy nie zostali notyfikowani w Acta Apostolicae Sedis przez Stolicę Apostolską, choć prymas Polski w dekretach nominacyjnych powoływał się na upoważnienia papieskie. Watykan zrobił wyjątek tylko w stosunku do ks. Wronki jako administratora gdańskiego¹⁶.

Na polskich administratorów czekało wiele spraw niecierpiących zwłoki przede wszystkim, odbudowa życia religijnego i kościelnego, będącego w opłakanym stanie. Należało niemal od podstaw organizować kurie i seminaria, obsadzić osierocone parafie, tworzyć placówki duszpasterskie, odrestaurować kościoły i plebanie zniszczone przez wojnę.

Czynnikiem stabilizującym życie religijne i społeczne polskich osadników były parafie, stąd też tworząca się administracja kościelna na ten właśnie odcinek zwracała szczególną uwagę. Z tych też względów o duszpasterzy prosiły niejednokrotnie polskie władze państwowe, a nawet wojskowa administracja radziecka¹⁷.

Zdecydowanie negatywny do polskiej administracji kościelnej był stosunek kleru niemieckiego. Część duchownych, która opuściła tereny należące teraz do Polski oddawała się antypolskiej propagandzie. Przewodowali w tym przede wszystkim księża publikujący swe artykuły w czasopiśmie „Wiadomości ze Śląska”¹⁸. Gwałtowna propaganda niemiecka i zarzuty wysuwane pod adresem polskich administratorów, mimo przeciwdziałania w Rzymie kard.

¹⁵ W. Urban, *Archidiecezja...*, s. 17; K. Jocz, *Organizacja...*, s. 190-191; A. Przybyła, *Wspomnienia wrocławskie 1945-1947*. „Chrześcijanin w świecie” 1970, nr 5, s. 27; J. Pietrzak, *Działalność...*, s. 236; M. Chorzępa, *Rozwój organizacji kościelnej na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim*. „Nasza Przeszłość” 1965, t. 22, s. 113; K. Dola, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie 1945-1965*. „Nasza Przeszłość” 1965, t. 22, s. 78; P. Raina, *Stefan Kardynał Wyszyński...*, s. 201.

¹⁶ K. Jocz, *Organizacja...*, s. 196.

¹⁷ J. Swastek, *Funkcja integracyjna Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*. „Dolny Śląsk” 1996, nr 2, s. 269-270; A. Dyczkowski, *Rola Kościoła w integracji Ziemi Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej*. „Dolny Śląsk” 1997, nr 4, s. 6.

¹⁸ T. Hudyga, *Episkopat i Watykan a polskie Ziemie Zachodnie i Północne*. Warszawa 1970, s. 4-5; K. Milik, *Archidiecezja...*, s. 2; A. Przybyła, *Wspomnienia...*, s. 27

Hlonda, odbiły się w końcu niekorzystnie na sprawach polskich i Watykan z coraz większą rezerwą odnosił się do administratorów na Ziemiach Odzyskanych. Stolica Apostolska wprawdzie przyjęła do wiadomości fakt ich nominacji, ale później już nie starała kontaktować się z nimi bezpośrednio stąd korespondencji wprost prawie w ogóle nie było. Poza tym unikano przymiotnika „apostolski” i jak gdyby obarczono prymasa Hlonda za to, co działo się na terenach zachodniej Polski. Równocześnie jednak nie należy zapominać, że mimo wszystko Rzym nigdy nie odmawiał administratorom apostolskim ich władzy biskupów rezydencjalnych¹⁹.

W świetle prawa kościelnego opolscy rządcy nie mieli uprawnień kanonicznych, które przysługiwały niemieckiej administracji kościelnej, czasowo zawieszonej. Według oficjalnej nomenklatury watykańskiej, wschodniemiecka prowincja kościelna nadał egzystowała w granicach z 1937 r., co znajdowało swe odbicie m.in. w *Annuario Pontificio*, gdzie obok jednostek kościelnych podawano nazwiska niemieckich ordynariuszy lub też wybranych po ich śmierci wikariuszy kapitulnych. Poza tym duchowni z Ziemi Odzyskanych przebywający w Niemczech podlegali „ad normam iuris” odpowiednim wikariuszom kapitulnym, rezydującym w Niemczech, a nie polskim administratorom apostolskim²⁰. Ponadto, być może chcąc uspokoić podburzone przez propagandę miliony uchodźców i wysiedleńców, papież Pius XII utworzył dla nich odrębną administrację duszpasterską ze specjalną quasi-hierarchią katolicką. Zatwierdził też zorganizowane przez ziomkostwa nominalne kapituły diecezjalne z siedzibami w RFN, podnosząc nawet do wysokich godności kościelnych ich wikariuszy kapitulnych²¹.

Mimo wielu trudności, już w 1946 r. polska organizacja kościelna na ziemiach nadodrzańsko-morskich była w zasadzie gotowa do podjęcia normalnej pracy duszpasterskiej. Dzieło jakiego tam dokonało polskie duchowieństwo było naprawdę znaczne²². Tak Watykan jak i Kościół polski, w warunkach zaistniałych po II wojnie światowej, zrobili właściwie wszystko, by zapewnić nowym polskim terenom warunki dla rozwoju życia religijnego.

Sprawę administracji kościelnej należy rozpatrywać na dwóch płaszczyznach, jako sferę potrzeb duszpasterskich i zadań religijnych oraz długofalowych racji polityczno – dyplomatycznych. W takim ujęciu tylko pierwsza część

¹⁹ B. Kominek, *W służbie...*, s. 34, 106.

²⁰ K. Kąkol, *Kościół w PRL. Elementy ewolucji doktryny*. Warszawa 1985, s. 59; K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*. Poznań 1990, s. 364; E. Z. *Administracja kościelna na polskich Ziemiach Zachodnich (1945-1963)*. „Zeszyty Argumentów” 1963, z. 2, s. 126-127.

²¹ B. Kominek, *W służbie...*, s. 107.

²² *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*. Paryż 1975, s. 177; B. Kominek, *W służbie...*, s. 297; S. Kisielewski, *Stosunki...*, s. 5.

tego problemu mogła być pomyślnie dla Polski rozwiązana. Reszta czekać musiała na zaistnienie w Europie pomyślniej dla Polski koniunktury politycznej²³. Udzielenie przez Piusa XII wspomnianych pełnomocnictw kard. Hlondowi stanowiło de facto uznanie przez Watykan polskości Ziem Odzyskanych. Niemcy usiłowali fakty te interpretować zgodnie ze swoją racją stanu²⁴.

Władze komunistyczne prowadząc walkę z wszelką opozycją w kraju zdecydowane były ograniczyć także pozycję Kościoła, a w konsekwencji unicestwić go. W walce tej próbowano wykorzystać nawet problem administracji na Ziemach Odzyskanych. Propaganda komunistyczna starała się wmówić społeczeństwu, że Episkopat rzekomo nic w tej sprawie nie zrobił, a Watykan „wprzął się całkowicie do rydwanu amerykańskich podżegaczy wojennych, którzy chcieliby zdusić walkę ludów o wolność, pokój i rzucić świat na kolana przed złotym cielcem dolarowym”²⁵. Sugerowano, że Stolica Apostolska „jawnie występuje przeciwko naszym piastowskim granicom i wzywa do ich rewizji, do odwetu”, idąc „razem z amerykańskimi imperialistami i ich pupilkami Adenauerem”²⁶. Wrogi stosunek do Kościoła można było również zauważyć w oficjalnych wystąpieniach przedstawicieli władz państwowych. Domagano się też coraz częściej wprowadzenia przez Watykan pełnej stabilizacji kościelnej na Ziemach Zachodnich i Północnych²⁷. Do rozpoczętej gry politycznej obok prasy wciągnięto także „księży-patriotów”, a nawet robotników²⁸. W pewnej mierze żądania te zintensyfikował zawarty 6 lipca 1950 r. w Zgorzelcu między Polską a NRD układ graniczny. Jednakże z punktu widzenia Watykanu niewiele można było zrobić, ciągle bowiem brakowało traktatu pokojowego lub analogicznego układu międzynarodowego w sprawie granic.

Dnia 26 stycznia 1951 r. władze państwowe, o czym donosiła dnia następnego prasa oficjalna, siłą usunęły administratorów apostolskich i powołały na ich miejsce wikariuszy kapitulnych, wybranych przez Rady Konsultorów (Kazimierz Lagosz we Wrocławiu, Wojciech Zink w Olsztynie, Jan Cymanowski w Gdańsku, Tadeusz Załuczkowski w Gorzowie i Emil Kobierzycki w Opolu). Oczywiście było to posunięcie zmierzające do osłabienia Kościoła w Polsce, chociaż w oficjalnych, propagandowych wystąpieniach twierdzono, że miało to na celu doprowadzenie do częściowej przynajmniej normalizacji i stabilizacji tamtejszej administracji kościelnej²⁹.

²³ B. Kominek, *20-lecie Kościoła na Ziemach Zachodnich*. „Nasza Przeszłość” 1965, t. 22, s. 7; W. Urban, *Ustanowienie...*, s. 4.

²⁴ K. Sidor, *Wzgórze Watykańusa*. Warszawa 1985, s. 59.

²⁵ *Polska Ludowa a Kościół katolicki*. Warszawa 1950, s. 31.

²⁶ *Trzeba było położyć temu kres*. Warszawa 1949, s. 31.

²⁷ W. Bieńkowski, *Polityka Watykanu wobec Polski*. Warszawa 1949, s. 84; P. Raina, *Stefan Kardynał Wyszyński*, s. 335.

²⁸ *Trzeba było...*, s. 35-43

²⁹ A. Baciński, *Dzieje diecezji gdańskiej...*, s. 153.

Ingerencja czynników rządowych w wewnętrzne sprawy Kościoła doprowadziła do wyboru nieważnych wikariuszy kapitulnych i tym samym do schizmy w polskim Kościele³⁰. Miało to jednak dla władz drugorzędne znaczenie, bowiem najważniejszym ich celem było utrzymanie władzy i rozbitcie wszystkich niezależnych sił społecznych z Kościołem na czele. Tylko w ten sposób można zinterpretować ówczesną politykę rządu, jest bowiem rzeczą oczywistą, że kanoniczne pojęcie wikariusza kapitulnego jest słabsze, a jego funkcja z całą pewnością bardziej doraźna aniżeli zakres władzy administratora apostołskiego. Prymas Wyszyński, by wyjść jakoś obronną ręką z tej skomplikowanej sytuacji, zamianował wikariuszy kapitulnych swoimi wikariuszami generalnymi.

Wraz z „likwidacją” tymczasowej administracji kościelnej na Śląsku, Pomorzu i na Warmii, rząd dążył do ułatwienia pracy nowo mianowanym wikariuszom. Obniżono np. o 75% podatek gruntowy z gospodarstw rolnych znajdujących się w posiadaniu proboszczów i o 75% podatek dochodowy za 1951 r. Rząd upoważnił również władze lokalne do wprowadzania dalszych ulg³¹.

W czasie wizyty w Watykanie w kwietniu 1951 r. udało się prymasowi Wyszyńskiemu wyjednać u Piusa XII biskupów tytularnych dla Ziem Odzyskanych (Bensch, Wilczyński, Jop, Kominek, Nowicki)³². Niestety rząd nie wyraził zgody na objęcie przez nich władzy na terenie ziem nadodrzańskomorskich i jednocześnie nie uznawał tam jurysdykcji Prymasa. W tej sytuacji Wyszyński zdecydował się w marcu 1952 r. na użycie, uzyskanych w Rzymie 18 kwietnia 1951 r. specjalnych pełnomocnictw i zamianował swoich wikariuszy generalnych dla Ziem Odzyskanych, delegatami specjalnymi z prawami biskupów rezydencjalnych, co umożliwiło im samodzielne zarządzanie zgodnie z prawem kanonicznym. Członkowie Komisji Głównej Episkopatu w zasadzie zgodzili się na takie rozwiązanie, mając jedynie zastrzeżenia co do osoby ks. Lagosza i ks. Kobierzyckiego, którzy wg nich nie mieli dostatecznego autorytetu w społeczeństwie³³.

W roku 1953 powstał rządowy projekt zniesienia administracji opolskiej i gorzowskiej i włączenia ich do administracji wrocławskiej, by w ten sposób uzyskać dla niej biskupa. Na szczęście nie został zrealizowany³⁴.

Na fali odwilży popaździernikowej stało się możliwe wprowadzenie na Ziemie Zachodnie i Północne mianowanych jeszcze w 1951 r. biskupów tytular-

³⁰ W. Żychliński, *Sytuacja Kościoła katolickiego w Polsce (1939-1953)*. Londyn 1953, s. 21; F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne...*, s. 370-377.

³¹ P. Raina, *Stefan Kardynał Wyszyński...*, s. 382.

³² A. Micewski, *Kardynał Wyszyński prymas i mąż stanu*. Paryż 1982, s. 78-80; S. Wyszyński, *Pro memoria*. „Znaki Czasu” 1987, nr 7, s. 109.

³³ A. Micewski, *Kardynał Wyszyński...*, s. 95, S. Wyszyński, *Pro memoria*, s. 147.

³⁴ A. Micewski, *Kardynał Wyszyński...*, s. 121-125.

nych. Neminacji i tym razem nie dokonał bezpośrednio Watykan, ale na mocy specjalnych pełnomocnictw prymas Polski³⁵. Biskupi ci zostali wprowadzeni na urzędy jako wikariusze generalni metropolity gnieźnieńsko-warszawskiego, tak więc nie przywrócono rządcom Ziemi Odzyskanych ich pierwotnych godności administratorów apostolskich³⁶. Odmienny status posiadał jedynie bp Nowicki w Gdańsku, będąc koadiutorem z prawem następstwa co oznaczało, że stanie się biskupem ordynariuszem z chwilą śmierci lub ewentualnej rezygnacji bpa Spletta. Oczywiście zakres jego władzy, podobnie jak pozostałych biskupów tytularnych był właściwie taki, jak normalnych ordynariuszy³⁷.

W 1958 r. *Annuario Pontificio* podało, że sprawy terytorialne na Ziemiach Zachodnich nie są jeszcze ostatecznie uregulowane przez układy międzynarodowe, jednak w celu zapewnienia opieki duszpasterskiej Watykan udzielił prymasowi Polski specjalnych pełnomocnictw i podniósł do godności biskupów, prałatów sprawujących tam posługę duszpasterską. Jednocześnie zaznaczono, że Wrocław leży na terytorium Polski, co było dość istotne z punktu widzenia polskiej racji stanu³⁸.

Rok 1964 przyniósł rozwiązanie problemu diecezji gdańskiej. Wraz ze śmiercią bpa Spletta, Edmund Nowicki mianowany został niezwłocznie biskupem rezydencjalnym³⁹. Równocześnie z oficjalnych wykazów kościelnych zniknęła gdańska diecezja jako jednostka niemiecka z siedzibą w Düsseldorfie. Pozostał jednak nierozwiązany problem wizytatora apostolskiego dla katolików gdańskich „wypędzonych z ojczyzny” i kapituły gdańskiej kontynuującej formalnie swą działalność w RFN⁴⁰.

Pewną nadzieję na ostateczne uregulowanie polskiej administracji kościelnej nad Odrą i Bałtykiem dał Sobór Watykański. Uchwalony bowiem dekret o zadaniach duszpasterskich biskupów przewidywał, że organizacja i granice diecezji mają pokrywać się z granicami państwowymi. Dekret miał wejść w życie w 1966 r.⁴¹. Paweł VI ciągle jednak wyczekiwał traktatu pokojowego lub ewentualnej konferencji międzynarodowej potwierdzającej nienaruszalność istniejących w Europie granic. Uczynił jednak zadość ponawianym prośbom polskiego Episkopatu i zamianował 25 maja 1967 r., czterech rządców ko-

³⁵ E. Z., *Administracja...*, s. 134.

³⁶ T. Hudyga, *Integracja...* s. 3; B. Kominek, *W służbie...*, s. 109.

³⁷ A. Baciński, *Dzieje diecezji gdańskiej...*, s. 164, J. Zaborowski, *Kościół nad Odrą i Nysą*. Warszawa 1969, s. 39.

³⁸ A. Micewski, *Kardynał Wyszyński...*, s. 172-178; P. Raina, *Stefan Kardynał Wyszyński...*, t. 2, Londyn 1986, s. 207.

³⁹ A. Baciński, *Dzieje diecezji gdańskiej...*, s. 164-165.

⁴⁰ A. Micewski, *Kardynał Wyszyński...*, s. 226-227.

⁴¹ K. Popiel, *Na 25-lecie powrotu Polski na Ziemię Zachodnie. Katolicy polscy oczekują normalizacji administracji kościelnej*. „Narodowiec” 1970, nr 43, s. 1, 4.

ścielnych na ziemiach nadodrzańsko-morskich administratorami apostolskimi „ad nutum Sanctae Sedis” z uprawnieniami ordynariuszy (biskupi: Franciszek Jop w Opolu, Wilhelm Pluta w Gorzowie, Bolesław Kominek we Wrocławiu i Józef Drzazga w Olsztynie)⁴².

Decyzja papieska była niewątpliwie krokiem naprzód w kierunku kanonicznej stabilizacji. Odtąd kościelne jednostki administracyjne na Ziemiach Odzyskanych traktowane były jako samodzielne, a ponadto bezpośrednio uzależnione od Rzymu, podobnie jak wiele innych administracji apostolskich funkcjonujących w różnych krajach.

Dnia 7 grudnia 1970 r. zawarty został między Polską a RFN układ o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków, ratyfikowany półtora roku później, 3 czerwca 1972 r. przez Bundestag. W międzyczasie, 23 czerwca 1971 r., władze polskie wydały ustawę o przejściu na osoby prawne Kościoła rzymskokatolickiego oraz innych Kościołów i związków wyznaniowych własności położonych na Ziemiach Odzyskanych⁴³.

Nie ulega wątpliwości, że podpisanie i ratyfikowanie układu z 1970 r. przesądziło ostatecznie o uregulowaniu polskiej administracji kościelnej nad Odrą i Bałtykiem przez Stolicę Apostolską. Papież Paweł VI decydując się dłużej nie czekać, 28 czerwca 1972 r. ogłosił jej definitywną kanoniczną stabilizację, odpowiednia bulla wydana została trzy miesiące później⁴⁴.

Uregulowanie administracji kościelnej nastąpiło etapami, choć oczywiście dokonało się jednym aktem prawnym, otóż najpierw podniesiono jednostki administracyjne do rangi diecezji, następnie mianowano ordynariuszy, a na koniec podzielono diecezję gorzowską. W wyniku decyzji papieskich, administracja wrocławska ustanowiona została metropolią z diecezjami sufragalnymi polską i gorzowską. Z dotychczasowej administracji gorzowskiej wykrojono 2 diecezje: szczecińsko-kamieńską i koszalińsko-kołobrzeską, które razem z diecezją gdańską weszły w skład prowincji gnieźnieńskiej. Warmia poddana została władzy metropolitalnej arcybiskupa warszawskiego. Poza tym Paweł VI przyznał prawo egzempcji diecezji berlińskiej oraz ustanowił administrację apostolską w Görlitz z odłączonego terytorium dawnej archidiecezji wrocławskiej, które znalazło się w granicach NRD. Jednocześnie Watykan zamianował ks. prał. Pawła Hoppe i ks. prał. Pawła Snowadzkiego wizytatorami apostolskimi dla duchowieństwa i wiernych Warmii i Piły, rezydujących w RFN.

⁴² „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”. 1967, nr 11-12, s. 241; K. Popiel, *Na 25-lecie...*, s. 241; J. Prus-Wiśniewski, *Dawne granice Polski i organizacja Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce po 1945*. Londyn 1973, s. 13.

⁴³ G. Polak, *Kalendarium Kościoła w PRL*. „Więź” 1984, nr 7, s. 56-58.

⁴⁴ Pismo nr 3700/72 Przewodniczącego Rady do Spraw Publicznych Kościoła kard. Villot do kard. Wyszyńskiego datowane jest na 26 czerwca 1972 r.

Nowymi polskimi biskupami rezydencjalnymi zostali: abp Kominek we Wrocławiu, bp Jop w Opolu, bp Pluta w Gorzowie, bp Drzazga w Olsztynie, bp Stroba w Szczecinie i bp Jeż w Koszalinie⁴⁵.

Rząd polski nie zatwierdził nominacji nowych biskupów, a po śmierci Kominka w 1974 r. nie zezwolił obsadzić archidiecezji wrocławskiej przez dwa lata, odrzucając wszystkich kandydatów. Prasa rządowa zaś pominęła całkowitym milczeniem czerwcowe decyzje Stolicy Apostolskiej. Mimo braku zgody władz, nowi ordynariusze odbyli uroczyste ingresy i przystąpili do wykonywania normalnej posługi biskupiej⁴⁶.

Tak oto rozwiązany został ostatecznie problem kościelnej administracji nad Odrą i Bałtykiem, który przez 27 lat wywoływał wiele emocji i kontrowersji.

THE ROMAN – CATHOLIC CHURCH'S ADMINISTRATION ON THE REGAINED TERRITORIES IN THE PERIOD OF 1945-1972

Summary

The article is an attempt to look at the problem of the Polish Catholic Church's administration on the Regained Territories in the period of 1945-1972. It was not only religious problem but political, too. The Polish Catholic Church has had an effect on the process of integration and farm implements on the Regained Territories. It has had very serious effect on the Polish reasons of State.

After the Second World War, Poland received territory, called the Regained Territories. The Polish Catholic Church set to work of restoration the Regained Territories at once. August Cardinal Hlond, the Polish primate has given rise to polish church administration there in virtue of privilege of the Holy See (*facultates specialissime*). On August 14, 1945 Cardinal Hlond appointed 5 priests to posts of apostolic administrators. They were in the authority of 5 church administrations (Gdańsk, Olsztyn, Gorzów, Opole, Wrocław). Of course it was temporary dissolution of this problem. On June 28, 1972 the Vatican regulated finally polish church administration on the Regained Territories. Pope Paul VI instituted polish church administration as soon as the treaty had negotiated between the Polish People's Republic and the German Federal Republic.

Tomasz Kośmider

⁴⁵ „Gorzowskie Wiadomości Kościelne”. 1972, nr 11-12, s. 263-268; „Wrocławskie Wiadomości Kościelne”. 1972, nr 10, s. 247-251.

⁴⁶ S. Kisielewski, *Stosunki...*, s. 19; A. Micewski, *Kardynał Wyszyński...*, s. 323; J. Pater, *Polska...*, s. 20.